

E. Morawiec

"Dialectique et ontologie chez Aristote : a propos d'un livre recent", J. Brunschwig, (1964) : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 1/2, 228-230

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W geometriach nie-euklidesowych intuicja wyobrażeniowa pełni rolę sprawdzania niesprzeczności systemów. Wprawdzie systemy te rozwijają się w sposób pojęciowy, bez bezpośredniego związku z poznaniem intuicyjnym. Niemniej jednak jest możliwe, a nawet pożyteczne wyobrazić sobie modele euklidesowe, aby się upewnić, czy jakaś grupa aksjomatów nie jest sprzeczna. Trzeba tylko pamiętać o tym, aby ograniczyć przestrzeń euklidesową do przestrzeni fenomenalnej oraz zmienić znaczenie podstawowych pojęć.

Pomijając intuicyjną genezę pojęć abstrakcyjnych w systemach formalnych, odwoływanie się do treści intuicyjnych będzie konieczne wtedy, kiedy będziemy chcieli dowiedzieć się, do jakiej kategorii przedmiotów konkretnych jakiś system się stosuje.

J. Chalcarz

Brunschwig J., *Dialectique et ontologie chez Aristote. A propos d'un livre recent. Rev. Phil. de la Fr. et de Etr. 2 (1964) 179—218.*

Wiele poglądów i interpretacji powstało w wyniku czytania zespołu pism Arystotelesa nazwanych „metafizyką”. W księgach tych ze względu na występowanie różnych terminów, określających typ metafizycznego poznania można mówić o różnych oddzielnie istniejących przedmiotach. W związku z tym pojawiły się trudności w ustaleniu sensu terminu „metafizyka”. Z tej pewnej niejednoznaczności od dawna zdawano sobie już sprawę. Podkreśla się nawet, że jednym z pierwszych, który poddawał w wątpliwość spójność systemu Arystotelesa był Suarez. Problem ten stał się szczególnie żywy na początku obecnego stulecia i trwa do chwili obecnej. Na pewne inkoherecje systemu wskazywali: L. Robin, E. Boutroux, T. Gomperz, W. Jaeger, V. Decarie i wielu innych. Różne podejmowano próby rozwiązania tego problemu. W. Jaeger np. wysuwa koncepcję ewolucji myśli u Arystotelesa w pojmowaniu filozofii. Inni jak: V. Decarie, A. Mansion, J. Owens mimo zaakceptowania wielości przedmiotu metafizycznego poznania, zdają się jednak przyjmować pewną jedność. Wreszcie autor pracy p. t. „Le problème de l'être chez Aristote” — P. Aubenque, zwraca uwagę, że próby ustalenia przedmiotu metafizycznego poznania są skazane na niepowodzenie. Dotychczasowe rozwiązania idące w tym kierunku wychodziły z pewnych prekoncepcji systemowych, niekiedy nawet z danych pozaarystotelesowskich. W oparciu o teksty „metafizyki” Arystotelesa nie można skonstruować pozytywnej ontologii. Stąd też dawanie w tej sprawie ostatecznych rozwiązań jest nie możliwe na terenie jego systemu.

L. Brunschwig w artykule p. t. „Dialectique et ontologie chez Aristote” nawiązuje właśnie do tego problemu u Aubenque w jego pracy. Mówiąc ściśle, artykuł ten nie jest tylko prostym nawiązaniem do jej problematyki, lecz również dość mocno zaakcentowaną polemiką. Autor artykułu polemizuje, nie tyle z wynikami rozwiązań do jakich doszedł Aubenque, ile raczej z ich podstawami.

Ze względu na treść — artykuł można podzielić na dwie części. W pierwszej autor dokonuje bardzo ogólnego streszczenia konkluzji do jakich Aubenque doszedł w swej pracy, oraz analizuje ich podstawy. Część druga jest prostą polemiką z tezami, które ostatecznie zdecydowały o takim, a nie innym charakterze wniosków.

Jednym z zasadniczych momentów utrudniających odtworzenie jednolitości poznania

metafizycznego, a równocześnie jednolitości jego przedmiotu — zdaniem Aubenque'a — jest wieloznaczność terminu „byt”. Wieloznaczność ta — jak podkreśla Brunschwig — sprawia, że Aubenque przyjmuje mnogość koncepcji „metafizyki”. Twierdzi nawet, że dla Aubenque'a wyżej wspomniana cecha terminu „byt” była podstawą przeświadczenia, że Arystoteles nie tylko konstruował metafizykę, ile raczej „dialektykę bytu” (180—181). Brak jednoznaczności terminu „byt” suponuje, jako podstawę, tezę o niemożności ustalenia na terenie systemu Arystotelesa „tablicy kategorii.” Aubenque według interpretacji Brunschwiga, jest zdania, że ilość kategorii jest nieokreślona w systemie Arystotelesa. Wprawdzie można spotkać teksty, w których Arystoteles ustala liczbę kategorii, lecz w tym przypadku, nie chodzi o „questio facti” lecz o „questio iuris”, tj. czy liczba kategorii jest z zasady skończona czy nieskończona. Właśnie Aubenque stoi na stanowisku negatywnym. I ten problem dyskutuje właśnie L. Brunschwig. Poddaje w wątpliwość przekonanie o niemożności ustalenia liczby kategorii. Stanowisko Aubenque'a w tej materii uważa za ryzykowne i mało uzasadnione (s. 183). Powołuje się na teksty *Analitik II i I*, w których Arystoteles wyraźnie afirmuje ustalenie liczby kategorii. Teza afirmująca określanie liczby kategorii służy — zdaniem Brunschwiga — jako nieodzowna przesłanka w przyjęciu możliwości istnienia nauki o charakterze dowodowym. Arystoteles bowiem argumentuje, że jeśli liczba kategorii nie była skończona i określona, teoretyczna możliwość nauki dowodowej (science demonstrative) narażona byłaby na regres w nieskończoność (184). Nadto przytacza przeciwnie w tym względzie stanowisko Prantl'a autora „*Geschichte der Logik im Abendlande*”. Uważa nadto, że Arystoteles problem ujednoznacznienia terminu „byt” mógł rozwiązać przy pomocy reguły, jaką można odnaleźć w *Met. 4*. Brunschwig podaje jej brzmienie w języku francuskim: „lorsqu'un mot a plusieurs sens, on peut remédier à cette ambiguïté en réservant l'usage de ce mot à l'un de ce sens et en utilisant d'autres mots (au besoin Fabriqués) pour designer chacun des autres sens” (184). O tej regule wiedział również Aubenque. Jednak sądził, że aby mogła być zastosowana, wymagane jest, by liczba znaczeń terminu „byt” była skończona i każde z tych znaczeń odpowiadało odpowiednio zdefiniowanej istocie. Z takim stanowiskiem Brunschwig się nie zgadza. Dodaje, że można mówić o innym jeszcze rodzaju wieloznaczności terminu „byt”. Wyrażenie „byt” może być wieloznaczne w tym sensie, że odnosząc się do wielu desygnatów posiada jednak w sobie coś, co przedstawia w sposób niejasny pewną jedność. W tym przypadku wieloznaczność jest znacznie osłabiona. Mając na uwadze owe dwa typy niejednoznaczności terminu „byt”, Brunschwig jest zdania, że reguły podanej przez Arystotelesa, jeśli nie można aplikować do pojęcia bytu, to tylko w przypadku, gdy jest ono wieloznaczne w sensie drugim a nie jak chce Aubenque w sensie pierwszym (185). Nie było więc koniecznym założenie, że liczba znaczeń terminu „byt” jest nieokreślona. Nadto podaje, że Arystoteles wśród wielu znaczeń wyrażenia „byt” przyjmował jedno znaczenie, które pierwszorzędnie odnosiło się do tego terminu, mianowicie — istota.

Po przedyskutowaniu sprawy wieloznaczności oraz możliwości określenia liczby kategorii, Brunschwig podejmuje polemikę z tezą jakoby ustalenie liczby kategorii miało rozwiązać zagadnienie jednolitości przedmiotu filozofii i poznania metafizycznego. Problem ten dyskutuje szczegółowo na str. 192. Konkluzję swoich wywodów wyraża w następującej

myśli: la table des categories n'est pas, dans l'économie de l'argumentation et de la doctrine, une tentative de reponse à la question „TI TO ON“. W zakończeniu proponuje własne rozwiązania.

E. Morawiec

Courtès P., 'L'origine de la formule „TO TI HN EINAI“. Rev. des Scien. Phil. et Theol. 2 (1964) 169—197

Właściwe zinterpretowanie formuły TO TI HN EINAI z punktu widzenia sensu dotąd jeszcze stanowi problem dla historyków i systematyków filozofii. Zasadniczo chodzi tu o dwie sprawy: co ta formuła oznacza i jaki jest jej sens. Współcześni znawcy filozofii Arystotelesa sądzą, że tym, do czego się ona odnosi jest „quidditas rei“. Takie stanowisko jest dość powszechne. Zajmują go tacy jak: D. Dubarle w „La causalité chez Aristote“, L. Robin w „Aristote“, P. Louis w „Aristote: Parties des Animaux“, J. Moreau w „Aristote et son École“, P. Aubenque w „Le problème de l'être chez Aristote“, oraz wielu innych np. Bonitz, Waitz, Schwengler, Ross.

Jeżeli chodzi o znaczenie wyrażenia TO TI HN EINAI, trudniej jest w literaturze współczesnej wśród autorów o większą jednomyślność. W zasadzie opinie odnośnie do tej kwestii są różnorodne. Według Dubarle'a np. wyrażenie TO TI HN EINAI znaczy tyle, co stała aktualna struktura rzeczy. U Robin'a znaczenie tej formuły pokrywa się ze znaczeniem terminu „quidditas rei“. Prawie identyczne stanowisko ze stanowiskiem Robin'a przyjmuje P. Louis. Dla niego TO TI HN EINAI wyraża pewną aktualność, lecz pochodzącą z uprzednio istniejącej potencjalności. Le Blond jest zdania, idąc za Aleksandrem z Afrodyzji, że istotę, którą oznacza ta formuła należy rozumieć, jako coś, co jest ponadczasowe.

P. Courtès w omawianym artykule próbuje ustalić znaczenie wyrażenia TO TI HN EIHA I, uwzględniając szczególnie jego aspekt historyczny i aspekt gramatyczny. Wprawdzie cały artykuł dzieli na siedem części, to jednak, mając na uwadze wyżej wymienione aspekty, części te można sprowadzić do dwóch. W pierwszej autor usiłuje ustalić charakter gramatyczny wyrażenia TO TI HN EINAI, w drugiej mówi o jej genezie. W analizie gramatycznej Courtès zwraca między innymi szczególną uwagę na stosunek w wyrażeniu analizowanym infinitiwu EINAI do wyrażenia HN. Jest bowiem zdania, że dotychczasowe różne opinie mają swoje źródło właśnie w interpretacji stosunku tych dwu wyrażen.

W drugiej części artykułu autor rozpatruje ten sam problem w aspekcie historycznym. Nawiązuje przede wszystkim do szkoły Eleatów i Platona. Analizuje teksty, odnoszące się do teorii bytu u Paemenidesa, Zenona z Elei, Melissosa i Platona. Analizy mają również charakter gramatyczny. Autor dochodzi do wniosku, że nie można ustalić dla wyrażenia TO TI HN EINAI bezwzględnie jednego znaczenia. Charakter sensu tej formuły zrelatywizowany jest do gramatycznej interpretacji jej składni. Sam zresztą Arystoteles nie na wszystkich miejscach używał jej jednoznacznie. Courtès wykazał również, posługując się historyczną analizą, że pełna forma tego wyrażenia wypowiedziana w zdaniu: TI ESTI TO TI HN EINAI jest prostym połączeniem u Arystotelesa dwu klasycznych sformułowań istniejących już przed nim. Aby więc zrozumieć sens formuły należy zwrócić się do